

JERZY WRÓBLEWSKI

WŁAŚCIWOŚCI, ROLA I ZADANIA DYREKTYW INTERPRETACYJNYCH

Zagadnienia wykładni prawa budziły zawsze i budzą nadal wiele wątpliwości zarówno dlatego, że teoretyczne założenia wykładni bardzo często są splatane z wartościującymi rozważaniami celów, do jakich powinna ona dążyć, jak też i dlatego, że ich związek z praktyką stosowania prawa przesądza w znacznym stopniu problematykę teorii wykładni. Jednym z takich problemów, budzących zarówno w teorii wykładni, jak i w praktyce wykładni wiele nieporozumień, jest sprawa właściwości, roli i zadań dyrektyw interpretacyjnych. Stanowiska są niezwykle rozbieżne, wahają się bowiem między traktowaniem dyrektyw interpretacyjnych jako uniwersalnych i precyzyjnych reguł, za pomocą których w każdym przypadku można znaleźć pewne rozstrzygnięcie co do znaczenia normy, aż po traktowanie tych dyrektyw jako ideologicznej mistyfikacji, która w naiwnej opinii laików ma stwarzać złudzenie, iż interpretator, najczęściej w postaci organu sądowego, w jakiś sposób „liczy się” z normami prawa obowiązującego.

Analizę tych stanowisk oraz próbę wyjścia poza nie zawierają poniższe rozważania. By jednak uniknąć nieporozumień, zastanówmy się krótko nad ogólnym obrazem procesu wykładni, na tle którego dopiero można rozważyć interesujące nas zagadnienie dyrektyw interpretacyjnych.

Schemat procesu wykładni, którego modelem jest działalność sądu, przedstawia się następująco¹. Jeżeli dla rozstrzygnięcia konkretnego przypadku znaczenie normy, która ma być zastosowana, budzi wątpliwość, poddaje się tę normę interpretacji, starając się dojść do na tyle ścisłego określenia znaczenia, by można było normę zastosować (albo odrzucić) do tego przypadku. Ustalanie znaczenia normy da się przedstawić jako rozważenie ze względu na kontekst, w jakim ta norma występuje. Są to konteksty: językowy, systemowy i funkcjonalny, w któ-

¹ Por. szerzej o tych zagadnieniach J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 129—132, 399—408.

rych ustala się znaczenie normy ze względu na język, w jakim jest sformułowana, na system, do jakiego należy i ze względu na najszerszej rozumianą sytuację społeczno-polityczną, w jakiej norma powstała lub jest stosowana, oraz występujące w tej sytuacji oceny i normy.

Dyrektywy interpretacyjne formułują wskazówki, jak należy uwzględnić wymienione konteksty normy prawnej i na tej podstawie można wyróżnić dyrektywy wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej. Różnorodność tych dyrektyw (nazywamy je dyrektywami pierwszego stopnia) prowadzi do powstania pytania, które z nich i jak stosować oraz co robić w przypadku rozbieżności znaczenia normy powstałej wówczas, gdy zastosowanie ich prowadzi do różnych wyników. Aby to rozstrzygnąć, w wykładni stosuje się dyrektywy interpretacyjne drugiego stopnia — ich zastosowanie prowadzi do znanej tradycyjnie wykładni rozszerzającej i zwężającej.

Dyrektywy interpretacyjne dają się grupować w tzw. normatywne teorie wykładni, które wskazują, jak należy interpretować normę prawną i dają w ten sposób podstawę do oceny poprawności dokonanej interpretacji, a w szczególności do oceny, czy jest ona *secundum*, *praeter* czy *contra legem*².

Normatywne teorie wykładni dzielą się na teorie statyczne i teorie dynamiczne w zależności od wartości, do których realizacji dążą i związanego z tym poglądu na właściwości znaczenia normy. Wiele dyrektyw interpretacyjnych, w szczególności pierwszego stopnia, z wykładni językowej i systemowej, jest wspólnych dużej grupie normatywnych teorii wykładni obu grup, natomiast różnią się one silnie dyrektywami funkcjonalnymi oraz dyrektywami interpretacyjnymi drugiego stopnia.

Proces wykładni można rozpatrywać na gruncie materiału psychologicznego i materiału orzeczeń. Materiał psychologiczny to przeżycia interpretatorów w trakcie wykładni. Materiał ten jest w praktyce dostępny bardzo małej ilości osób. Natomiast szerzej dostępnym materiałem jest materiał orzeczeń, w postaci publikowanych decyzji sądu zawierających w pewnym zakresie sformułowanie wykładni, jaką sąd przyjmuje. Zakres, w jakim proces wykładni występuje w materiale orzeczeń, zależy — rzecz prosta — od przyjętego stylu ich formułowania³. Na gruncie naszego orzecznictwa zakres, w jakim sąd podaje w uzasadnieniu decyzji przyjętą wykładnię, pozwala na jej analizę.

² Por. J. Wróblewski, *Interpretatio secundum, praeter et contra legem*, „Państwo i Prawo” 1961, zesz. 4/5, passim.

³ Na zagadnienia stylu w decyzji sądowej zwraca uwagę J. Gillis Wetter., *The Styles of Appellate Judicial Opinions*, Leyden 1960, passim, a zwłaszcza s. 43. Por. recenzję w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym” 1961, zesz. 2, s. 333 i n.

Powyższe ogólne uwagi dają wystarczającą podstawę do (I) podziału dyrektyw interpretacyjnych według właściwości ich sformułowania, (II) analizy oceniającego charakteru tych dyrektyw, (III) ich roli w procesie wykładni oraz (IV) zadań, jakie im się stawia.

I

Omówienie właściwości dyrektyw interpretacyjnych jest punktem wyjścia dla analizy ich roli oraz zadań, jakie w myśl praktyków i teoretyków mają one spełniać. Chodzi głównie o to, czy i w jakim stopniu zawierają one bezwzględne wskazania pod adresem interpretatora, czy i w jakim stopniu decyzja o ich zastosowaniu zależy od przyjęcia ocen oraz czy sposób ich zastosowania jest podany opisowo, czy też wartościująco.

Dyrektywy interpretacyjne zawarte w materiale orzeczeń występują w rozmaitej postaci, w zależności od stylu decyzji oraz od właściwości konkretnego rozstrzygnięcia. Spotkać można zarówno pełne rozwinięcie rozumowania z użytych dyrektyw lub też skrótowe postacie, a wreszcie czasem samo powołanie dyrektyw za pomocą nazwy, nie zawsze zresztą jednoznacznie ustalonej. W każdym jednak przypadku decyzji wyższej instancji sądowej, w której orzeczenie jest uzasadnione i związane z odmienną interpretacją zastosowania normy prawnej niż przyjęta w niższej instancji, dyrektywy interpretacyjne co najmniej *implicite* występują.

Przedmiotem analizy naszej będą więc dyrektywy interpretacyjne sformułowane w teorii wykładni, gdyż tutaj występują one w postaci względnie sprecyzowanej i rozwiniętej. W teoriach wykładni istnieje bardzo duża ilość sformułowań dyrektyw interpretacyjnych. Nie można tutaj robić ani ich katalogu, ani też nie jest zadaniem pracy krytyczna analiza sposobów sformułowań tych dyrektyw. Natomiast chcąc ustalić te właściwości z interesującego nas tutaj punktu widzenia, należy wybrać te sformułowania, które w świadomy sposób eksponują cechy charakterystyczne dyrektyw interpretacyjnych, nie maskując kategoriernością wyrażen ich względnego i niejednokrotnie oceniającego charakteru.

By nie wchodzić tutaj w zagadnienia wyboru rozbieżnych dyrektyw interpretacyjnych w zależności od przyjęcia statycznych czy dynamicznych teorii wykładni, ograniczymy się do takich dyrektyw, które są do przyjęcia przez teorie należące do obu tych grup, a oparte na następujących założeniach:

1. uznanie, że istnieje znaczenie normy w pewnym stopniu niezależne od interpretatora;

2. proces wykładni da się zracjonalizować przez wskazanie dyrektywy wykładni, na jakich interpretator się opiera;

3. dyrektywy różnych teorii są ze sobą porównywalne;

4. da się ustalić takie dyrektywy wspólne różnym teoriom wykładni i na ich gruncie przynajmniej w niektórych przypadkach można ustalić znaczenie interpretowanej normy⁴.

W tak dobranej grupie dyrektyw wystąpią wszystkie właściwości dyrektyw interpretacyjnych obu podstawowych grup teorii wykładni, jednak w sposób pozbawiony skrajności, do jakiej prowadzą sformułowania zwolenników zupełnego automatyzmu, czy też niemal zupełnej swobody działalności sędziego-interpretatora.

Zgrupujmy przykładowo wybrane dyrektywy interpretacyjne z dwóch punktów widzenia, po pierwsze — dyrektywy wskazujące co i ze względu na jakie warunki interpretator powinien czynić, po drugie — dyrektywy zawierające oceniające wskazanie, jak te czynności powinny być dokonane.

1. Pierwsza grupa dyrektyw zostaje wyodrębniona ze względu na to, w jaki sposób dyrektywy wskazują, co interpretator powinien czynić i od jakich warunków to uzależnia. Występuje tutaj szereg podgrup: a) dyrektywy „bezwzględnie” nakazujące dokonanie określonych czynności interpretacyjnych, b) dyrektywy nakazujące dokonanie określonych czynności interpretacyjnych, lecz przewidujące pewne wyjątki, c) dyrektywy wskazujące podjęcie czynności interpretacyjnych warunkowo.

a) Szereg dyrektyw interpretacyjnych zawiera bezwzględne nakazy i zakazy pod adresem interpretatora. Oto niektóre z nich: „Niedopuszczalne jest takie ustalenie znaczenia normy, przy którym pewne jej zwroty są traktowane jako zbędne”, jako dyrektywa językowa. Inny przykład z tej samej grupy: „Znaczenie zwrotów powstałych przez połączenie zwrotów prostych należy ustalać zgodnie z regułami syntaktycznymi języka, w którym sformułowana jest interpretowana norma”. Z dyrektyw systemowych można wymienić następującą: „Interpretator powinien tak ustalić znaczenie interpretowanej normy, by nie pociągało to za sobą istnienia sprzeczności technicznej między interpretowaną normą, a jakąkolwiek z norm należących do tego samego systemu prawa”⁵.

⁴ Por. J. Wróblewski, *Zagadnienia ...*, op. cit., s. 408 i n., 415.

⁵ Podane przykłady patrz J. Wróblewski, *Zagadnienia ...*, op. cit., s. 248, 249, 298. Inne sformułowania „bezwzględne” por. na przykład E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego*, Warszawa 1936, s. 33, 102, 121.

Nie jest rzeczą dziwną, że dyrektywy tej grupy należą do wykładni językowej i systemowej⁶.

b) Dyrektywy nakazujące interpretatorowi spełnienie pewnych czynności mogą jednak przewidywać pewne wyjątki, przy czym przesłanki zastosowania tych wyjątków mają charakter oceniający.

Tak na przykład w grupie dyrektyw językowych mamy stwierdzenia wiążącego charakteru definicji legalnych: „Jeżeli istnieje w systemie prawa wiążące ustalenie znaczenia zwrotów w normach prawnych tego systemu, to należy używać tych zwrotów w tym właśnie znaczeniu, chyba że z interpretowanej normy z oczywistością wynika, że trzeba użyć zwrotu w znaczeniu odmiennym od ustalonego”. Podobnie dyrektywa: „Jest rzeczą niedopuszczalną nadawać identycznym sformułowaniom w ramach tej samej ustawy różne znaczenia, o ile z samej ustawy nie wynikają wskazówki, pozwalające na takie różne rozumienie tych samych sformułowań poszczególnych norm”⁷, zastrzega wyjątków oparty na konsekwencjach „wynikania”.

c) Trzecia grupa dyrektyw interpretacyjnych nakazujących przeprowadzenie określonych czynności warunkowo jest najbardziej liczna. Dyrektywy te, zbudowane z reguły w postaci okresu warunkowego „jeżeli... to...” (lub zwrotów równoważnych im w języku prawniczym), uzależniają dokonanie wskazanych czynności interpretacyjnych od zaistnienia pewnych sytuacji. Główne grupy tych sytuacji to istnienie „wątpliwości”, czy „dostateczne powody”, czy wprost wzięcie pod uwagę określonych elementów kontekstu, w jakim interpretowana norma występuje.

Istnienie wątpliwości co do znaczenia normy jest punktem wyjścia każdej wykładni. Tutaj zaś chodzi o dyrektywy, które wskazują, jak interpretator ma się zachowywać w razie gdy te wątpliwości istnieją jeszcze podczas procesu wykładni. Tak więc „jeżeli na gruncie dyrektyw językowych istnieją wątpliwości co do znaczenia normy prawnej, to należy wybrać takie rozstrzygnięcie, które jest zgodne z zasadami części systemu prawa i systemu prawa, do którego interpretowana norma należy”. „W razie wątpliwości dotyczącej znaczenia normy bę-

⁶ Wyjątkiem jest występowanie „bezwzględnych” dyrektyw interpretacyjnych drugiego stopnia. Przykładem jest następująca dyrektywa: „Ustalenia znaczeń należy dokonywać w ten sposób, by żaden ze zwrotów wchodzących w skład interpretowanej normy nie został uznany za zbędny, czyli nie został pozbawiony znaczenia, ani też norma interpretowana nie została uznana za zbędną w ramach danego aktu prawnego”. J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 405; por. E. Waśkowski, op. cit., s. 121.

⁷ Podane przykłady wg J. Wróblewskiego, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 246, 247. Analogiczne reguły z orzecznictwa angielskiego ibidem s. 216–217, przypis 19, 20. Por. też E. Waśkowski, op. cit., s. 28–29.

dającej elementem określonej instytucji prawnej, należy znaczenie to ustalić w ten sposób, by odpowiadało ono funkcji tej instytucji jako całości"⁸.

Istnienie wątpliwości, o czym wspomina każda z danych dyrektyw jako o warunku swej realizacji, zakłada ocenę, czy to znaczenie jest wątpliwe, czy też nie.

Podobnie przedstawia się sprawa z uzależnieniem wskazówek dyrektyw od „dostatecznych powodów”, spotykanym w tak na ogół ścisłych dyrektywach językowych. Przykładowo weźmy dyrektywy związane ze stosunkiem znaczeń równokształtnych zwrotów w języku potocznym, prawnym i w terminologii części systemu prawnego. „Zwrotom interpretowanym nie można bez dostatecznych powodów przypisywać swoistego znaczenia prawnego, ale gdy ustalili się, że takie znaczenie mają, wówczas należy posługiwać się nim bez względu na to, jakie znaczenie mają równokształtne zwroty w języku potocznym”. „Zwrotom interpretowanym, których znaczenie określane jest przez język prawny, nie można bez dostatecznych powodów przypisywać znaczenia specjalnego (należącego do terminologii części systemu prawa), ale gdy się ustalili, należy posługiwać się nim bez względu na to, jakie znaczenie prawne mają równokształtne zwroty w języku prawnym”⁹.

Wreszcie warunkiem zastosowania określonych nakazów dyrektyw może być założenie wzięcia przez interpretatora pod uwagę pewnych elementów kontekstu, w jakim norma występuje. Tak na przykład: „Jeżeli bierze się pod uwagę system prawa w procesie wykładni, to trzeba rozpatrzyć możliwe związki międzygałęziowe i krytycznie rozważyć, czy i dlaczego oraz w jakim stopniu wpływają one na ustalenia znaczenia interpretowanej normy”. „Jeżeli w procesie wykładni uwzględnia się cele prawa, to posługując się celem normy, należy ustalić go w ten sposób, by był zgodny co najmniej z celem instytucji, do której interpretowana norma należy”. „Jeżeli w procesie wykładni uwzględnia się oceny i reguły społeczne, to należy posługiwać się nimi jednolicie co najmniej w stosunku do wszystkich norm instytucji, do której interpretowana norma należy”¹⁰.

Hipotetyczny charakter tej ostatniej grupy dyrektyw wyraźnie uza-

⁸ Podane przykłady wg J. Wróblewskiego, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 281, 381. Spotykamy również dyrektywy hipotetyczne drugiego stopnia, np.: „Jeżeli norma nie ma dostatecznie określonego znaczenia na gruncie dyrektyw językowych, to należy stosować dyrektywy systemowe i logiczne, jeśli zaś i one nie doprowadzają do potrzeb uściślenia, trzeba stosować dyrektywy funkcjonalne” (ibidem, s. 404). Por. E. Waśkowski, op. cit., s. 121.

⁹ Przykłady z J. Wróblewskiego, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 245, 246.

¹⁰ Przykłady jak wyżej, s. 324, 380, 395.

leżnia zastosowanie zawartych w nich wskazań do wstępnej decyzji, czy określone elementy kontekstu rozważać, czy też nie. W tym przypadku na charakter dyrektyw wpłynął sposób ich doboru — chodziło o dyrektywy, które mogą być zaakceptowane przez wszystkie normatywne teorie wykładni spełniające podane wyżej założenia. Natomiast na gruncie określonej normatywnej teorii wykładni — np. stosowane w wielu naszych orzeczeniach dynamiczne normatywne teorie wykładni — te okresy warunkowane znikną wobec wyraźnego nakazu uwzględniania systemu prawa, celów prawa oraz ocen i reguł społecznych w wykładni wszelkich norm prawa, a w szczególności co do norm ustanowionych w minionej formacji i wprowadzonych do systemu prawa ludowego, jako systemu nowego typu prawa. O tym, więc, czy należy uwzględniać określone elementy różnych kontekstów, w jakich norma występuje, decydują założenia oceniające, przesadzające o przyjęciu określonej normatywnej teorii wykładni.

2. Druga ze wspomnianych wyżej dwóch podstawowych grup dyrektyw wyróżnionych ze względu na rozważania niniejszej pracy, to dyrektywy, które oceniająco wskazują, jak interpretator powinien dokonać czynności nakazanych mu przez te dyrektywy.

W poprzedniej grupie dyrektyw widzieliśmy, że — z wyłączeniem grupy „dyrektyw bezwzględnych” — wszystkie pozostałe uzależniały realizację zawartych w nich wskazań od zaistnienia pewnych przesłanek. Tutaj nie chodzi nam o warunki zastosowania nakazów zawartych w dyrektywach interpretacyjnych, lecz o sposób sformułowania tych nakazów, niezależnie od warunków, w jakich realizacja ich powinna nastąpić.

Przykładowo, wśród dyrektyw językowych istnieje dyrektywa wiążąca się z podanymi wyżej dyrektywami regulującymi sprawę przypisywania zwrotom występującym w języku potocznym, lecz zawartym w interpretowanym tekście prawnym, specjalnego znaczenia prawnego lub znaczenia terminologii poszczególnej części systemu prawa (por. wyżej 1b): „Ustalenie szczególnego znaczenia prawnego czy też szczególnego znaczenia terminologicznego nie może nastąpić bez dostatecznie szerokiego rozważenia znaczenia równoznacznych zwrotów w normach należących do danego systemu prawa lub jego części”¹¹. Nakaz „dostatecznie szerokiego rozważania” zakłada ocenę interpretatora, kiedy uzna on, że już oceniająco sformułowana wskazówka została przezeń zrealizowana.

Element oceniającego uregulowania zachowania się interpretatora jest zawarty w mniej wyraźnej formie w dyrektywie wykładni języ-

¹¹ Przykłady jak wyżej, s. 246.

kowej, która nawiązuje do tego samego zagadnienia różnorodności znaczeń: „Stopień precyzji ustalenia znaczeń zwrotów zawartych w normach prawnych powinien być dostatecznie wysoki, aby osiągnąć cele, które stają przed interpretatorem, jednak powinien być on uzależniony od tego, czy zwrot interpretowany należy do języka potocznego, czy do języka prawnego, czy do terminologii części systemu prawnego”¹². Określenie „dostatecznie wysokiego stopnia precyzji” jest oceną, której kryterium jest w tym przypadku takie ustalenie znaczenia interpretowanego zwrotu, by norma w konkretnym zastosowaniu nie budziła wątpliwości.

Podobnie w powołanej dyrektywie, mówiącej, że interpretator biorąc pod uwagę system prawa, powinien rozpatrzyć możliwe związki międzygałęziowe (por. wyżej 1c), jest sformułowanie, iż powinien on „krytycznie rozważyć, czy i dla czego oraz w jakim stopniu wpływają one na istnienie znaczenia interpretowanej normy”. I tutaj, jak w poprzednim przykładzie, zachowanie się interpretatora jest określone oceniająco.

We wszystkich trzech podanych dyrektywach mamy do czynienia z oceniającym określeniem zachowania się interpretatora. Omówione na wybranych przykładach dwie grupy dyrektyw interpretacyjnych nie wyczerpują wszystkich możliwych sposobów sformułowań, lecz obejmują te, które wpływają decydująco na ostateczny wynik procesu wykładni. Jako przykład dyrektywy interpretacyjnej o charakterze *sit venia verbo* „porządkowym” można podać: „Jeżeli się powołuje na zasadę systemu (lub jego części), to należy ją skonkretyzować przez wskazanie konkretnego przepisu czy ich grupy, zawierającej daną zasadę, lub przepisu lub ich grupy, z której zasada ta w sposób niewątpliwy wynika”¹³. Dyrektywa ta ma charakter „porządkowy” w tym sensie, iż pominięcie przez interpretatora jej wymogów może utrudnić analizę zasadności wykładni, natomiast poprawne ujęcie zasady systemu prawnego lub jego części bez wskazania jej *explicite* nie wywrze wpływu na ustalenia znaczenia normy.

II

Występowanie ocen w procesie wykładni nie ogranicza się do dyrektyw interpretacyjnych, ponieważ zjawiają się one już w punkcie wyjściowym wszelkiej wykładni — tzn. w postaci wątpliwości co do znaczenia normy, której zastosowanie jest potrzebne dla rozstrzygnię-

¹² Przykłady jak wyżej, s. 248.

¹³ Przykłady jak wyżej, s. 278.

cia konkretnego przypadku — oraz decydują o przyjęciu przez interpretatora określonej normatywnej teorii wykładni.

1. Punktem wyjścia procesu wykładni jest wątpliwość co do znaczenia normy, która ujęta w bezpośrednim rozumieniu nie jest dość precyzyjna dla rozstrzygnięcia konkretnego przypadku. Można zasadnie przyjąć, jeżeli założymy w miarę poprawną technikę prawodawczą, że przeciętnie normy prawne są dostatecznie jasne dla rozstrzygnięcia standartowych przypadków w typowych sytuacjach przewidzianych przez normy prawa obowiązującego. Natomiast wątpliwości występują tam, gdzie zajdzie co najmniej jedna z przykładowo wyliczonych sytuacji: a) ze względu na nieostrość zakresu lub niewyraźność treści nazw zawartych w normie nie wiadomo, czy dany przypadek pod nią podpada, czy też nie; b) gdy norma w bezpośrednim rozumieniu byłaby sprzeczna z innymi normami, których znaczenie nie jest kwestionowane lub też z konsekwencjami tych norm; c) gdy norma w bezpośrednim rozumieniu zastosowana byłaby według interpretatora niecelowa lub d) niesprawiedliwa, niesłuszna itp. Wątpliwość więc jest z reguły rezultatem jakiejś oceny i dlatego słusznie podnosi się, iż postulat nieinterpretowania norm jasnych jest oparty na ocenie¹⁴.

W wyliczonych wyżej przypadkach wątpliwości co do znaczenia normy widzimy oceny rozmaitego rodzaju — oceny celowościowe, oparte na ocenach politycznych lub innych ocenach społecznych (c), rozmaitego rodzaju oceny moralne (d) występują w dwóch ostatnich grupach. Natomiast dwie pierwsze grupy mogą nasuwać wątpliwości, czy chodzi tutaj o jakiegokolwiek oceny.

Niejasność treści i nieostrość zakresu (a) może albo wystąpić samostannie na gruncie czysto językowej analizy danych zwrotów w relacji do rozpatrywanego przypadku, albo też może być następstwem nastawienia oceniającego (np. celowościowego lub moralnego), które przejawia się poprzez podniesienie wątpliwości co do właściwości semantycznych zwrotów zawartych w normie. W pierwszej sytuacji mamy do czynienia z twierdzeniem semantycznym, w drugim zaś z ocenami takimi, jakie występują w grupach (c) i (d).

Wątpliwość, powstająca w przypadku gdy norma wzięta w jej bezpośrednim rozumieniu prowadzi do sprzeczności (b), zasadza się na przyjętym w każdym systemie prawa dążeniu do uniknięcia sprzecz-

¹⁴ Por. J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 129—130. Poglądy na temat zasady „interpretatio cessat in Claris” ibidem, przypis 27, oraz E. Betti, *Interpretazione delle legge e delle atti giuridici*, Milano 1949, s. 183 i n. Q. Johnstone, *An Evaluation of the Rules of Statutory Interpretation*, University of Kansas Law-Review 1954/55, t. IV, s. 13, 23.

ności (ściślej sprzeczności technicznych)¹⁵ i związanym z tym bezwarcunkowym nakazie interpretacyjnym ich usuwania. Mamy tutaj więc do czynienia nie tyle z oceną, ile z elementarnym wymogiem niesprzeczności każdego systemu prawa.

Tak więc można ogólnie powiedzieć, że punktem wyjścia procesu wykładni jest w zasadzie ocena G charakterze celowościowym lub moralnym, z wyjątkiem przypadku gdy wątpliwość ta płynie z właściwości semantycznych języka, w którym norma jest sformułowana lub też z elementarnych właściwości systemu prawnego, do którego należy.

2. Następnym zagadnieniem, które trzeba rozważyć, badając rolę ocen w wykładni, jest ich znacznie przy wyborze normatywnych teorii wykładni rozumianych jako grupy dyrektyw interpretacyjnych. Jak wspomniano, normatywne teorie wykładni grupują się według podstawowych wartości, których realizację uważają za zadanie interpretatora¹⁶. W związku z tym przyjęcie w procesie interpretacji danej normy określonej normatywnej teorii wykładni zakłada dokonanie odpowiednich ocen, bądź za stałością prawa, pewnością prawną, bezpieczeństwem prawnym itp. (teorie statyczne), bądź też za maksymalnym dostosowaniem prawa do wymogów najszerzej rozumianego życia (teorie dynamiczne). Jeśli więc interpretator posługuje się świadomie określoną normatywną teorią wykładni czy też dyrektywami interpretacyjnymi, które są przyjmowane wyłącznie przez tę normatywną teorię wykładni, to musi założyć jakieś oceny z wymienionych wyżej grup. Źródłem ich są z reguły wartościowania polityczne, dotyczące tego, jak powinno się interpretować prawo, czy też, szerzej, jakim prawo być powinno. Wyjątkiem tutaj byłaby sytuacja, w której interpretator posługuje się dyrektywami interpretacyjnymi przyjmowanymi przez wszystkie normatywne teorie wykładni, spełniające podane we wstępie założenia. Ale wówczas na gruncie przyjętych dyrektyw interpretacyjnych nie można by ustalić znaczenia wszystkich norm prawnych, czyli nie są one wystarczające do potrzeb wykładni prawa. Dlatego, choć tutaj można by abstrahować od ocen, nie można na tych dyrektywach poprzestać¹⁷.

3. Wreszcie, oceny związane z zastosowaniem dyrektyw interpretacyjnych oraz zawarte we wskazówkach, jakie te dyrektywy dają, nawiązują analogiczne uwagi do tych, jakie wypowiedzieliśmy co do oceniającego charakteru wątpliwości będącej punktem wyjścia procesu

¹⁵ Por. J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 283–289, 298.

¹⁶ Por. jak wyżej, s. 143–175 i J. Wróblewski, *Opisowa i normatywna teoria wykładni prawa*, „Państwo i Prawo” 1958, nr 7, passim.

¹⁷ J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 415–417.

wykładni oraz wyboru dyrektyw interpretacyjnych i normatywnych teorii wykładni.

Dyrektywy „bezwzględne” (rozdział I — 1a) oparte są na elementarnych wymogach języka, systemu prawa i regułach logicznych oraz na założeniu braku wyrażenń nic nie znaczących w systemie prawa. Nie występują tu oceny podobnie jak ich nie ma w przypadkach wątpliwości będących źródłem wykładni, które płyną z właściwości języka prawnego i struktury systemu prawa.

Dyrektywy nakazujące pewne czynności interpretacyjne z zastrzeżeniem wyjątków (rozdział I — 1b), wiążą te wyjątki bądź z wynikaniem, bądź z „oczywistością”.

„Wynikanie” nie ma tutaj charakteru oceniającego, jeśli tylko chodzi tutaj o wynikanie logiczne lub quasi-logiczne. Rozumiemy przez to, iż jeżeli założymy możliwość zastosowania dyrektyw logiki formalnej do wypowiedzi nie będących zdaniem w sensie logicznym, to wówczas dla pewnych wnioskowań znajdziemy odpowiedniki w regułach logiki formalnej (pierwsza grupa), inne zaś wnioskowania to takie, które nie należąc do wyżej wspomnianych, opierają się na regułach wnioskowania przyjętych w danym systemie prawa lub w danym języku prawnym (druga grupa). Natomiast wszelkie inne „wynikanie” opiera się na przyjęciu pewnych domniemań, których przesłanki przyjęcia zawierają oceny¹⁸.

„Oczywistość” to termin, który może kryć różnorakie oceny. Trudno jest jednak je zanalizować, skoro oczywistość nie wymaga uzasadnienia, które uwydatniałyby charakter występującej tutaj oceny. Można jedynie przypuszczać, że uzasadnienie oczywistości musiałyby prowadzić co najmniej do eliminacji innych rozwiązań, tak że zostałyby tylko to „oczywiste”¹⁹. Byłaby to „oczywistość” w jakimś słabym znaczeniu. W mocniejszym uzasadnienie takie musiałyby prowadzić do wykazania absurdalności odmiennego znaczenia ze względu bądź to na właściwości języka prawnego i systemu prawa, bądź też ze względu na to, że w ocenie interpretatora nie można przypisać normie (czy też prawodawcy) takich funkcji czy celów, do jakich musiałyby ono prowadzić. Tak więc chodzi tutaj albo o „oczywistość” językową lub systemową, albo o oceny, z którymi mieliśmy do czynienia omawiając wątpliwość znaczenia normy.

Trzecia „warunkowa” grupa dyrektyw interpretacyjnych (rozdział I — 1c) wyraźnie uzależnia zastosowanie wskazań dla interpretatora od ocen.

¹⁸ Ibidem, s. 302—308.

¹⁹ Por. J. Wróblewski, *Wykładnia przez eliminację w praktyce interpretacyjnej*, „Nowe Prawo” 1959, nr 3, passim.

Po pierwsze, chodzi tutaj o istnienie wątpliwości co do znaczenia normy poddawanej już procesom wykładni. Mamy tutaj do czynienia z tymi samymi rodzajowo wątpliwościami, z jakich powstaje proces wykładni, z tym zastrzeżeniem, że nie chodzi już o wątpliwości na tle bezpośredniego rozumienia normy, lecz o te, które pozostają przy ustaleniu znaczenia normy na gruncie zastosowania niektórych dyrektyw interpretacyjnych.

Po drugie, „dostateczne powody” jako kryteria stosowania dyrektyw stanowią wskazania potrzeby uzasadnienia decyzji co do przyjęcia takiego a nie innego znaczenia i można zasadnie przypuszczać, że będzie to kwestia bądź właściwości językowych i systemowych nie implikujących ocen, bądź też sprawa oceny bezpośredniej (celowość, dodatnia czy ujemna ocena moralna) lub też pośredniej przez odwołanie się do innych dyrektyw interpretacyjnych, o przyjęciu którego decydują oceny.

Po trzecie, gdy warunkiem zastosowania dyrektywy jest uwzględnienie jakiegoś elementu kontekstu normy, to o tym uwzględnieniu decydują inne dyrektywy interpretacyjne, których przyjęcie jest, jak widzieliśmy, uwarunkowane przyjęciem określonych założeń oceniających.

Wreszcie, dyrektywy interpretacyjne, które w samej treści obejmują oceny (np. interpretator powinien coś „krytycznie” czy „dostatecznie szeroko” rozważyć, czy też „dostatecznie sprecyzować”), zawierają z jednej strony nakaz uzasadnienia podejmowanych decyzji, z drugiej zaś — potrzebę oceny, czy decyzja ta została należycie podjęta z punktu widzenia przyjętych przez interpretatora (jak też przez krytyka) dyrektyw.

Tak więc wśród omówionych dyrektyw interpretacyjnych ze względu na związek z ocenami da się wyodrębnić dwie grupy: te, które ani w swej treści, ani w warunkach stosowania nie mają charakteru oceniającego (niektóre z dyrektyw językowych, systemowych i logicznych), oraz wszystkie pozostałe²⁰. Trudno byłoby ilościowo czy jakościowo analizować stosunek tych dwóch grup, trzeba jednak podkreślić, że biorąc pod uwagę dyrektywy interpretacyjne wspólne normatywnym teoriom wykładni spełniającym podane założenia, automatycznie usunęliśmy z kręgu rozważań znaczną część dyrektyw o charakterze oceniającym; że na gruncie dyrektyw pierwszej grupy bardzo wiele norm nie ma sprecyzowanego znaczenia; że normatywne teorie wykładni,

²⁰ Nie widzi charakteru oceniającego przesłanek zastosowania dyrektyw interpretacyjnych A. Wolter, gdy podkreśla nikłą użyteczność dyrektyw formułowanych w ten sposób (A. Wolter, *Problemy wykładni prawa ludowego*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 7, s. 84–87). Sprawa użyteczności tego rodzaju dyrektyw zależy od zadań, jakie się im stawia — patrz dalej w tekście pkt IV.

zwłaszcza z grupy teorii dynamicznych, dają wyraźną przewagę dyrektywom oceniającym nad innymi²¹.

III

Poglądy na temat roli dyrektyw interpretacyjnych w procesie wykładni oscylują między dwoma skrajnościami.

Jeżeli pominiemy fakt, iż z reguły nie wiadomo, czy w sformułowaniach na temat roli dyrektyw interpretacyjnych chodzi o opis ich funkcji, czy też o wskazanie zadań, które powinny spełniać, i potraktujemy nasze zagadnienie od strony opisowej, to poglądy na ten temat dają się ująć w dwie podstawowe konstrukcje. Z jednej strony, opierając się raczej na wyczuciu oceniającego charakteru dyrektyw interpretacyjnych niż na semantycznej ich analizie, wysuwany jest pogląd, iż ostatecznie wynik wykładni zależy od oceny, a skoro oceny te mają charakter bardziej czy mniej spontanicznej reakcji na zagadnienie, które interpretator (w postaci sędziego) ma rozstrzygnąć, więc dyrektywy jedynie pozornie grają rolę w wykładni. Nazwijmy skrótkowo tę konstrukcję „stanowiskiem negacji”²².

Z drugiej strony, lekceważąc oceniający charakter dyrektyw interpretacyjnych, widzi się w nich istotne elementy wykładni, narzędzia, za pomocą których ustala się znaczenie interpretowanej normy, zosta-

²¹ Warto podkreślić, że oceny, jakimi posługuje się interpretator, są różnie ujmowane w zależności od tego, czy interpretator traktuje je jako oceny normodawcy (a więc niejako „odtworza” je tylko) na gruncie teorii statycznych, czy też uważa je za oceny niezależne od normodawcy na gruncie teorii dynamicznych, traktując je jako oceny tkwiące w samym prawie lub wprost jako oceny swoje własne („odtwórczo” lub też „twórczo”). Rozwinięcie tego zagadnienia nie mieści się jednak w ramach niniejszych rozważań. W tej sprawie por. L. Caiani, *I giudizi di valore nell'interpretazione giuridica*, Padova 1954, s. 172. Autor nie wiąże jednak zagadnienia z normatywnymi teoriami wykładni.

²² „Stanowisko negacji” zajmują między innymi: M. Radin, *Statutory Interpretation*, Harvard Law Review 1930, t. XXXIV, s. 863; tenże, *Realism in Statutory Interpretation*, California Law Review 1935, t. XXIII, s. 156; tenże, *A Short Way with Statutes*, Harvard Law Review 1942, t. LVI, s. 388; R. Pound, *The Political and Social Factor in Legal Interpretation*, Michigan Law Review 1947, t. XLV, s. 599; H. W. Jones, *Statutory Doubts and Legislative Intention*, Columbia Law Review 1940, t. XL, s. 957; tenże, *Extrinsic Aids in the Federal Courts*, Iowa Law Review 1939/40, t. XXV, s. 737 i n.; Ch. Nutting, *The Relevance of Legislative Intention Established by Extrinsic Evidence*, Boston Law Review 1940, t. XX, s. 601; tenże, *The Ambiguity of Unambiguous Statutes*, Minnesota Law Review 1950, t. XXIV, s. 509. Omówienie literatury amerykańskiej dotyczącej tego stanowiska daje J. Whitherspoon, *Administrative Discretion to Determine Statutory Meaning: "The High Road"*, Texas Law Review 1956/57, t. XXXV, s. 73–83.

wiając jedynie wąskie pole oceniającej działalności interpretatora w przypadkach gdy tekst zostawia *explicite* tę swobodę czy też skutek wadliwości techniki prawodawczej. Nazwijmy skrótowo to stanowisko „stanowiskiem afirmacji”²³.

Wydaje się, że obie konstrukcje popełniają dwojaki błąd: 1. przenoszą właściwości jednej grupy dyrektyw interpretacyjnych na wszystkie dyrektywy; 2. nie rozgraniczają zagadnienia wykładni jako procesu psychologicznego od wykładni zawartej w materiale orzeczeń.

1. Jak starałem się wyżej wykazać, wśród dyrektyw interpretacyjnych trzeba wyróżnić dwie grupy, z których jedna nie zawiera elementu oceniającego, druga natomiast oparta jest na ocenach w postaci przesłanek ich stosowania albo w samym wskazaniu należącego zachowania się. Druga z tych grup wybija się na pierwszy plan nie tylko dlatego, że znajduje zastosowanie w najbardziej spornych przypadkach, ale i dlatego również, że na gruncie dyrektyw interpretacyjnych drugiego stopnia wyniki jej mają z reguły pierwszeństwo przed ustaleniami grupy pierwszej. Do tego trzeba dodać, iż w znacznej części przypadków wątpliwości będąca początkim procesu wykładni ma charakter oceniający oraz że oceny odgrywają zasadniczą rolę przy przyjęciu każdej z podstawowych grup normatywnych teorii wykładni.

Dlatego też sposób, w jaki interpretator dokonuje tych ocen, zależy zarówno od właściwości prawa obowiązującego, jak i od stopnia związania interpretatora przez poglądy polityczne, moralne i pewną wiedzę społeczną co do działania prawa, ma podstawowe znaczenie, które rośnie tym bardziej, im więcej miejsca na te oceny zostawiają sformułowania interpretowanych norm i w im mniejszym stopniu są one dostosowane do potrzeb życia z punktu widzenia interpretatora, reprezentującego określone postawy społeczne.

2. Rolę dyrektyw interpretacyjnych trzeba rozpatrywać w zależności od tego, czy rozważamy psychologiczny proces wykładni, czy materiał orzeczeń.

Rola dyrektyw interpretacyjnych w psychologicznym procesie wykładni może być różnorodna. Zachodzi tutaj sytuacja podobna do tej,

²³ „Stanowisko afirmacji” reprezentują m. in.: H. Silving, *A Plea for a Law of Interpretation*, University of Pennsylvania Law Review 1950, t. XCVIII, s. 499 i n. (jest to najbardziej skrajne sformułowanie tego stanowiska); Q. Johnstone, *Evaluation of the Rules of Statutory Interpretation*, Kansas Law Review 1954, t. III, s. 1 i n.; R. H. Jackson, *The Meaning of Statutes — What Congress Says or what the Court Says*, American Bar Association Journal 1948, t. XXXIV, s. 535 i n. Omówienie tego stanowiska w literaturze amerykańskiej daje J. Whitherspoon, *Administrative Discretion to Determine Statutory Meaning: "The Low Road"*, Texas Law Review 1960, t. XXXVIII, s. 392—438.

z którą spotykamy się analizując rolę dyrektyw rozumowania logicznego w psychicznych procesach myślenia. I tu, i tam występują przypadki, że szuka się rozwiązania idąc za wskazówkami dyrektyw, ale są i takie przypadki, gdy idzie się jakimiś innymi drogami, a dyrektywy służą potem jedynie dla uzasadniania wyników, do których się doszło niezależnie od nich²⁴.

Na gruncie psychologicznym możliwe są dwie sytuacje — gdy za pomocą tych dyrektyw szuka się znaczenia normy i gdy bez pomocy dyrektyw znaczenie to się ustala, używając ich jedynie do następczego uzasadnienia decyzji. O tym, jak te procesy przebiegają, można — co wspomniano we wstępie — mówić tylko w szczególnych okolicznościach, głównie z introspekcji. A na jej gruncie można z pewnością mówić o tych dwóch grupach sytuacji.

Trudno jest określić, jakie czynniki decydują o częstotliwości użycia dyrektyw interpretacyjnych jako narzędzia poszukiwania znaczenia w psychologicznym procesie wykładni. Wydaje się, że będzie to zależało od takich czynników, jak sposób formułowania normy w relacji do rozstrzyganego przypadku, właściwości osobowości i stylu pracy interpretatora, stopnia związania interpretatora prawem w świetle wyznawanej przezeń ideologii itp. Badania w tym zakresie nie są prowadzone, a wnioski generalizujące wąskie doświadczenia jednostek trudne do zweryfikowania.

Na gruncie materiału orzeczeń dyrektywy interpretacyjne występują zawsze co najmniej w tych przypadkach, gdy decyzja interpretacyjna ze względu na określone wymogi prawne musi być uzasadniona. Jediną drogą jest tutaj powołanie tych dyrektyw, na jakich interpretator się oparł, połączone niejednokrotnie z eliminacją tych znaczeń, które uznaje za niewłaściwe.

W materiale orzeczeń można więc zanalizować proces wykładni zarówno ze względu na jego immanentną prawidłowość (tj. wychodząc z założonych przez interpretatora dyrektyw interpretacyjnych i badając konsekwentność ich stosowania), jak i analizując przesłanki, na jakich interpretator się oparł.

Możemy więc mówić o dwojakiej roli dyrektyw interpretacyjnych — heurystycznej i racjonalizacyjnej. Pierwsza polega na szukaniu za ich pomocą znaczenia normy, druga — na racjonalnym uzasadnieniu decyzji interpretacyjnej. Z dwóch skrajnych stanowisk w kwestii roli dyrektyw wyżej wymienionych, pierwsze uważa, że dyrektywy te mogą

²⁴ Por. J. Dewey, *Logical Method and Law*, Cornell Law Quarterly 1924/25, t. X, s. 22.

spełniać tylko rolę racjonalizacyjną, drugie zaś — że nie ma rozbieżności między tą rolą i rolą heurystyczną.

Wydaje się, że można mieć do czynienia zarówno z przypadkami gdy dyrektywy spełniają każdą z tych funkcji oddzielnie lub też obie łącznie. Pierwszy przypadek następuje wówczas, gdy interpretator za pomocą jednych dyrektyw interpretacyjnych dochodzi do ustalenia znaczenia normy, lecz uzasadnia swą wykładnię za pomocą innych dyrektyw, które uważa za bardziej przekonujące pro foro externo (np. ze względu na wiążące dyrektywy interpretacyjne, styl wykładni czy też praktykę wyższych instancji, z którą się liczy). Pierwsza grupa dyrektyw spełnia tu tylko rolę heurystyczną, druga — tylko racjonalizacyjną. W drugim przypadku dyrektywy mogą grać tylko rolę racjonalizacyjną wówczas, gdy do ustalenia znaczenia dochodzi się jakoś bezpośrednio (np. intuicyjnie), a następnie dopiero szuka uzasadnienia zajętogo stanowiska. Wreszcie trzeci przypadek występuje wówczas, gdy heurystyczne wykorzystanie dyrektyw pokrywa się z ich rolą racjonalizacyjną, a więc gdy wykładnia sformułowana w materiale orzeczeń odpowiada realnemu psychologicznemu procesowi interpretacji. Błędne jest sprowadzanie wszystkich przypadków wykładni tylko do jednej z wyróżnionych tu grup, natomiast *questio facti* w każdym przypadku jest zaszeregowanie roli dyrektyw interpretacyjnych do którejś z nich.

IV

Pogląd na zadania dyrektyw interpretacyjnych kształtują się w ściślejszej odpowiedzi do koncepcji ich roli w procesie wykładni. Chodzi tutaj jednak nie o opis ich roli, ale o wysunięcie postulatów, jakie z tych analiz rzekomo mają płynąć.

Spotykamy tutaj znów dwie skrajne koncepcje. „Stanowisko negacji” odmawia roli heurystycznej dyrektywom interpretacyjnym, stwierdza, że realny proces wykładni przebiega niezależnie od nich i jest skłonne do atakowania potrzeby użycia tychże dyrektyw w roli racjonalizacyjnej. Piszę tutaj, że chodzi o „skłonność” w tym kierunku, bowiem niewielu tylko uznało, że można z ich użycia jako racjonalizacji całkowicie zrezygnować. I nic dziwnego — równałoby się to bowiem rezygnacji nawet z „pozornego” uzasadniania decyzji interpretacyjnych, a na to — choćby ze względu na społeczne znaczenie podtrzymywania iluzji, że sędzia — interpretator trzyma się prawa obowiązującego — niełatwo się zdecydować. Wysunięcie hasła zrezygnowania z powołania jakichkolwiek decyzji byłoby konsekwencją tezy *sic volo sic interpretor*, na którą niewielu zgodziłoby się nawet wyzwalając dziecinny kompleks

stałości prawa²⁵. Niepewność ustaleń wykładni jest czymś nie do uniknięcia, tak jak swoboda interpretatora; pytanie, na ile ją odsłaniać w tekście decyzji, należałoby więc raczej do polityki stosowania prawa niż do zagadnień normatywnej teorii wykładni, bo taka na gruncie tych poglądów nie ma w ogóle racji bytu.

„Stanowisko afirmacji”, które utożsamia rolę heurystyczną i racjonalizacyjną dyrektyw interpretacyjnych, skłonne jest widzieć w narzuceniu interpretatorowi wiążących dyrektyw interpretacyjnych skuteczny środek zapewnienia właściwej realizacji prawa obowiązującego. Stąd niekiedy dochodzi się wprost do postulowania sformułowania tych dyrektyw w postaci norm prawnych, które by, wiążąc interpretatora, zapobiegały chwiejności wykładni prawa i kierowały ją w jednym kierunku²⁶. Stąd też precyzyjne ustalenie dyrektyw wykładni ma mieć kapitalne znaczenie, a prawo obowiązujące miałoby właściwie ustalić jedną normatywną teorię wykładni za pomocą narzucenia obowiązujących i usystematyzowanych dyrektyw interpretacyjnych i określenia kryteriów ich zastosowania.

Wydaje się, że oba skrajne stanowiska co do zadań dyrektyw interpretacyjnych nie dadzą się utrzymać. Krytyczną analizę zacznijmy od „stanowiska afirmacji”.

Brak należytego uwzględnienia charakteru oceniającego dużej grupy dyrektyw interpretacyjnych prowadzi do złudzenia, jakoby wiążące ustalenie dyrektyw przez prawo mogło wyeliminować niepewność interpretacyjną z konieczności związaną z występowaniem w nich tego elementu. Sformułowanie dyrektyw interpretacyjnych bez ocen jest równie niemożliwe jak sformułowanie norm prawnych, które by nie zawierały zwrotów oceniających, czyli, że pewnego stopnia rozbieżności interpretacyjnych tą drogą się nie uniknie. Ponadto, dyrektywy interpretacyjne również będą budziły wątpliwości co do ich znaczenia, podobnie jak normy, które za ich pomocą miałyby być interpretowane. Perspektywa *regressus in infinitum* wyraźnie wskazuje na złudność tego rodzaju koncepcji. A dodatkowo trzeba podkreślić, że znany fakt interpretacyjnej zmiany treści zbyt sztywnych norm, mógłby być analogicznie zastosowany do

²⁵ J. Frank, *Law and the Modern Mind*, Nowy Jork 1949, s. 243–252. Llewellyn uważa, że wywody Franka mogą się ostać mimo odrzucenia całej psychoanalitycznej argumentacji, której osobiście nie podziela K. N. Llewellyn, *On Reading and Using the Newer Jurisprudence*, *Columbia Law Review* 1940, t. XL, s. 599, 601.

²⁶ H. Silving pisze, że "law of interpretation" jest istotne dla każdego systemu prawnego i traktuje je jako środek do rozwiązywania problemów orzecznictwa (H. Silving, op. cit., s. 511, 526–528). Pogląd taki jest jednak krytykowany nawet ze „stanowiska afirmującego”, np. Jackson uważa sporządzenie wyczerpującego „kodeksu” reguł interpretacyjnych za niemożliwe (R. H. Jackson, op. cit., s. 537).

postulowanych sztywnych dyrektyw interpretacyjnych. Nie tędy więc droga.

Dyrektywy interpretacyjne, najbardziej precyzyjnie sformułowane, nawet po nadaniu im mocy obowiązującej nie mogą prowadzić do jednoznacznego rozstrzygnięcia wątpliwości interpretacyjnych co najmniej ze względu na elementy oceny w nich tkwiące. Postawienie więc przed dyrektywami interpretacyjnymi zadania polegającego na gotowej recepcie, przepisującej dla każdego wypadku wątpliwość co do znaczenia normy jedną i jedyną drogą, na której interpretator musi dojść do jednego znaczenia, jest utopią, stojącą na równi z klasyczną koncepcją „sędziego jako ustawy”. Najlepsze dyrektywy interpretacyjne nie mogą wyeliminować elementu oceny interpretatora i zdjąć z niego odpowiedzialności za jego działalność²⁷.

Natomiast wydaje się, że pewne znaczenie praktyczne mogą mieć dyrektywy interpretacyjne sformułowane w prawie obowiązującym, a dotyczące znaczenia poszczególnych zwrotów lub wskazujące ogólny kierunek wykładni. Pierwsze mogą w praktyce ujednoczyć wykładnię poszczególnych norm, drugie wskazują interpretatorowi, jakim teoriom normatywnym daje preferencję prawo obowiązujące i przez to mogą skłonić (przynajmniej w uzasadnieniach decyzji interpretacyjnych) do uwzględnienia odpowiednich ocen, co może w pewnych przypadkach sprzyjać ujednoczeniu wykładni.

„Stanowisko negacji” nie uwzględnia przypadków gdy dyrektywy interpretacyjne mogą grać rolę heurystyczną, nie widzi też dostatecznie jasno roli uzasadniającej, jaką te dyrektywy spełniają.

Zażółmy nawet, że dyrektywy te nie mają żadnej wartości heurystycznej. Jakie więc można przed nimi postawić zadania jako dyrektywami racjonalizującymi? Ujęcie wykładni jako procesu rozumowania, a nie nieuzasadnionego aktu, zmusza interpretatora do racjonalnego nawiązania do tekstu normy, do procesu uwzględniania i odrzucenia wpływu rozmaitych elementów różnych kontekstów, w jakich norma występuje i ostatecznego ustalenia znaczenia normy. W ten sposób decyzja interpretatora, niezależnie od drogi dojścia do niej, musi być przez niego samego przedstawiona jako racjonalny proces, dostępny krytycznej analizie zarówno co do przyjętych przez interpretatora przesłanek, jak i dyrektyw i sposobu posługiwania się nimi. Mamy przez to do czynienia z obrazem wykładni jako dedukcji, co nadaje jej charakter pewnej obiektywności²⁸. Pominięcie dyrektyw interpretacyjnych w przypisaniu

²⁷ Por. trafnie o tym W. Szubert, *W sprawie „Problemów wykładni prawa ludowego”*, „Państwo i Prawo” 1961, nr 2, s. 312.

²⁸ Por. O. Brusiin, *Über das Juristische Denken*, Kopenhaga—Helsinki 1951, s. 110.

normie znaczenia byłoby czystym fiat, utrudniającym, jeżeli nie unie-możliwiającym kontrolę poprawności wykładni.

Krytyczna analiza wykładni polega na porównywalności różnych uzasadnień wykładni danej normy przez różnych interpretatorów. Wymownym dowodem roli tych uzasadnień jest to właśnie, że glosy orzecznictwa niejednokrotnie nie kwestionują wyniku ustalenia interpretacyjnego, lecz sposób jego uzasadnienia. Dalej, ta krytyczna analiza może przyczynić się do stopniowego ujednoczenia wykładni przez wpływ, jaki w praktyce wywierają orzeczenia wyższych instancji sądowych w zakresie wykładni (choćby prawnie nie miała ona mocy wiążącej) oraz wpływ wykładni doktrynalnej zawartej w glosach i ewentualnie w innych pracach naukowych zajmujących się wykładnią. Jest oczywiste, że zadania te nie mogły być spełnione, gdyby dyrektywy interpretacyjne nie były używane w uzasadnieniach decyzji interpretacyjnych.

Interpretator ma zawsze do wyboru szereg dyrektyw interpretacyjnych, które mogą kierować w przeciwstawnych kierunkach. Uzasadnienie decyzji pozwala dokonać tego wyboru świadomie i umożliwia krytyczne jej zanalizowanie. Do ujednoczenia wykładni może przyczynić się wypracowanie w praktyce interpretacyjnej jakiegoś stosunkowo jednolitego sposobu posługiwania się i wyboru dyrektyw interpretacyjnych oraz podobieństwo ocen, które muszą występować w bardzo wielu dyrektywach interpretacyjnych i w warunkach ich stosowania. Tych momentów nie zapewni opatrzenie dyrektyw interpretacyjnych charakterem prawnym, natomiast może się do tego przyczynić z jednej strony odpowiedni poziom techniki prawodawczej i dostosowanie prawa obowiązującego do potrzeb życia, z drugiej zaś — odpowiedni poziom interpretatorów, posiadających podobne postawy oceniające. To pierwsze jest zadaniem prawodawcy, to drugie — nauki i wykształcenia prawniczego.

Dyrektywy interpretacyjne są więc potrzebne i odgrywają rolę w procesie wykładni. Mogą też spełniać rozsądnie postawione przed nimi zadania, nie uwolnią jednak interpretatora od konieczności podejmowania decyzji i ocen, których racjonalność może mu zapewnić odpowiednia kultura prawna i zrozumienie funkcji i zadań prawa w kontekście społeczno-politycznym ich działania.